Nr. 76. Dnia 5 Kwietnia 1872 r. Piątek. Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 9 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Piątek: Ś. Wincentego Fer. W.
Sobota: Ś-go Celestyna P. i Wilhelma Op.
Niedziela **Przewodnia**. Ś-go Epifanjusza.
Poniedz: **Zwiastowanie N. M. P.**

Wschód słońca o godzinie 5 minut 28. Zachód „ „ 6 „ 38.
Długość dnia godzin 13 minut 10. Przybyło „ „ 5 „ 32.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś-tej Marji Kleofy.
Środa: Ś. Ezechjela Pror.
Czwartek: Ś. Leona Papieża.
Piątek: Ś. Juljana P. i Damjana B.

— W kościele Ś-go Ducha, wprost ulicy Mostowej, w niedzielę Przewodnią, to jest dnia 7go b. m., przypada doroczna Uroczystość Najświętszych Pięciu Ran Zbawiciela, która odprawiać się będzie z Odpustem zupełnym przez całą oktawę, tudzież z wystawieniem Najświętszego Sakramentu; z kazaniami i processją, tak z rana jak i po południu.

— Jutro, jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, odbędzie się w kościele Opieki Ś. Józefa (wprost ulicy Królewskiej), dopołudniowe Nabożeństwo bractwa Matek Chrześcijańskich; — pojutrze zaś, jako również w pierwszą niedzielę b. m., odprawionem zostanie w tymże kościele także Nabożeństwo ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa, z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i processją.

— W przyszły Poniedziałek, jako w uroczystość Zwiastowania N. Marji Panny przypada Odpust w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, który odśpiewaniem po drugich Nieszporach Litanji do Najświętszej Matki Boskiej i rzewnej Antyfony *Pod Twoją obronę uciekamy się*, zakończony będzie.

— Począwszy od przyszłego tygodnia w każdy wtorek i sobotę od godziny 3 do 4 po południu w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu wykładane będą nauki katechizmowe dla dzieci obojga płci, celem przysposobienia ich do pierwszej spowiedzi i komunji Ś-tej.— Nauki trwać będą do Zielonych Świątek, a pierwsza dnia 9 kwietnia w przyszły wtorek.

— W dniu onegdajszym w południe, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz Starszy, raczył przyjmować w pałacu Łazienkowskim, wszystkich jenerałów i fligiel-adjutantów, znajdujących się w Warszawie, poczem Jego Cesarska Wysokość zrobił kilka wizyt w mieście.—O godzinie 5-tej dany był w pałacu obiad na 18 osób, na który byli zaproszeni: JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik i kilku starszych jenerałów.—O godzinie $7^{1}/_{2}$ wieczorem, Wielki Książe raczył przybyć do Teatru Wielkiego i po ukończeniu w nim przedstawienia powrócił do Łazienek. (D. W.)

— Rekruci Królestwa Polskiego otrzymują w liczbie innych rzeczy sukienne kamizelki, które odbierane są od nich po przybyciu na służbę, dla udzielenia, w ustanowionych wypadkach wojskom zamiast półkożuszków. Rada wojenna, dostrzegłszy z przedstawienia głównego zarządu intendentury, że wskutku nieznacznego rozchodu pomienionych kamizelek na potrzeby wojsk, takowe nagromadzają się w składach bez potrzeby i ulegają zepsuciu od leżenia—protokółem z 26 stycznia roku bieżącego uchwaliła: na przyszłość, sukienne kamizelki przynoszone do wojska przez rekrutów Królestwa Polskiego, pozostawiać na całkowitą ich własność bez zdawania rachunku, ponieważ po większej części idą oni na służbę do gubernij północnych i z powodu nieprzyzwyczajenia do surowego klimatu, przy odbieraniu kamizelek, mogą podlegać zachorowywaniu; skarb zaś z sprzedaży w ręce prywatne, używanych już kamizelek, może uzyskać tylko zupełnie nieznaczne summy. Uchwała ta rady wojennej, Najwyżej zatwierdzona została 19 lutego 1872 r. (D. W.)

— Przez Najwyższe ukazy imienne do rządzącego senatu: z 16 marca członek warszawskich departamentów senatu rządzącego, rzeczywisty radca stanu Szateński, Najmiłościwiej uwolniony został, na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia i wysłużenia terminu do całkowitej pensji emerytalnej, całkowicie ze służby, z rangą radcy tajnego i z prawem noszenia munduru, do ostatniej jego posady przywiązanego. Prezesowi warszawskiego trybunału cywilnego, radcy stanu Rogozińskiemu Najmiłościwiej rozkazano być członkiem warszawskich departamentów senatu rządzącego, z awansowaniem go, na zasadzie art. 102 ustawy o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem, na rzeczywistego radcę stanu. (D. W.)

—*f*— Jeden z korrespondentów pism tutejszych, ubolewa nad niemiłosiernem niszczeniem lasów w niektórych miejscowościach kraju.

Nie pierwszy to raz podnoszono głos w tej kwestji, zawsze jednak bezskutecznie.

W okolicach Płocka, gdyby nie wytrwałość niemieckich kolonistów, obsadzających brzegi Wisły topolami i wierzbami, byłaby ona pozbawiona tej najpiękniejszej swojej ozdoby. Dawniej każda wioska miała swój lasek,—a dziś ileż ich jest prawie zupełnie z drzew ogołoconych!

Głównym powodem plagi jest ta okoliczność, że niektórzy obywatele wiejscy (przeważnie młodzi), potrzebując pieniędzy na zbytki, sprzedają lasy żydom; często się także zdarza, że ci ostatni, jako wierzyciele, drogą subhastacji stają się posiadaczami ziemskich majątków, a pragnąc jak najprędzej ciągnąć z nich korzyści, wycinają drzewa gdzie tylko takowe się znajdą, w celu natychmiastowej sprzedaży.

Przez tak nieoględne korzystanie z praw własności, w niedługim czasie mniej zamożni ludzie, będą musieli oddychać bezustannie niezdrowemi wyziewami torfu i kamiennych węgli, gdy drzewo z powodu braku, sprzedawać się będzie po cenie cynamonu.

Niszczyciele lasów są to po większej części spekulanci.

Ciężką potrzebą zmuszonych do tępienia odwiecznych ozdób wiejskich okolic, jest bardzo mała liczba. Trzebaby raz dla zapobieżenia temu radykalny wynaleść środek.

Istniał podobno kiedyś projekt zawiązania Towarzystwa, mającego na celu nabywanie i konserwowanie lasów, lecz jak wiele u nas dobrych projektów, skończyło się na niczem.

Zdaniem korrespondenta najpraktyczniejszem byłoby utworzenie akcyjnej kompanji, któraby całe majątki nabywała od zrujnowanych marnotrawników i korzystała z nich jak nakazuje cywilizacja i zrozumienie ogólnego dobra.

Wiadomości miejscowe.

Dodatkowo do kwesty na Szpitale wpłynęło na ręce Hr. St. Ostrowskiego. Kościół Narodzenia Panny Marji (p. ulicy Leszno), na ręce p. Wł. Kłodnickigo od pani Józefy Sommer rs. 3. Kościół S. Andrzeja apostoła (XX. Bonifratrzy) za pośrednictwem Kurjera Codziennego rs. 3; nakoniec wczoraj przy obliczaniu kwesty z Kościoła Przemienienia Pańskiego (Ulica Miodowa) tytułem dodatku, ofiarował hr. St. Ostrowski rs. 3 do pieniędzy ukwestowanych przez Prezesowę Alinę Bielską.

Artykuł nadesłany. Podczas tegorocznych obchodów Grobu Zbawiciela po Świątyniach Warszawskich, odznaczał się pod względem gustownego przyozdobienia i rzęsistego światła, Kościół Ś-tej Trójcy na Solcu, gdzie różnokolorowe światła, ozdobne sztuczne i naturalne kwiaty, malowane drzewa, tudzież żywe egzotyczne krzewy, w końcu Pan Jezus z drzewa rzeźbiony spoczywający w grocie a wszystko to w wielkiej tafli lustrzanej odbite majestatyczny przedstawiało widok.

= Resursa Obywatelska, obchodziła w dniu wczorajszym obiadem składkowym rocznicę czterdziestopięcioletniego swojego istnienia. Uroczystą tę dla Resursy pamiątkę połoczono z obchodem przypadającym w dniu dzisiejszym imienin Mecenasa Wincentego Majewskiego, który jako były wice-dyrek. komitetu Resursy Obywatelskiej, radą i działaniem przyczynił się silnie do szerszego rozwoju tej instytucji.

Zgromadzonych głównie członków Resursy Obywatelskiej, delegatów z Resursy Kupieckiej ect. ect., było około stu osób. Po przemówieniu obecnego Dyrektora Resursy Obywatelskiej p. Stanisława Jasińskiego, który pokrótce skreśliwszy dzieje tej instytucji, wskazał zarazem komu ona najbardziej zawdzięczać powinna zadawalający względnie stan, w jakim się obecnie znajduje, odezwały się liczne toasty pomiędzy któremi odznaczył się głównie wniesiony przez p. Karola Kucza, wydawcy Kurjera Codziennego.

P. Karol Kucz, jako dawny i zażyły przyjaciel Mecenasa Majewskiego, skreślił serdecznemi słowy różnorodne zasługi, jakich suty plon potrafił zebrać ten najstarszy jak się zdaje obecnie pomiędzy obrońcami sądowemi podczas kilkudziesięcio-letniej praktyki. Zasługi te odznaczały się na polu prawniczem, literackiem i społecznem.

Bawiono się do późna raźno i swobodnie, obiad ten bowiem oprócz swojego wyłącznego celu, był jak gdyby próbą starannego urządzenia Resursy Obywatelskiej pod względem materjalnym, które nic nie pozostawia do życzania.

= Dziś na scenie wielkiej, artyści włoscy po raz pierwszy śpiewają operę Verdi'ego; „Don Carlos".

= Wiosna już za progiem naszym. Niektóre gatunki drzew okrywają się pączkami. Wczoraj nawet około godziny 5tej po południu, zrosił ulice i place Warszawy deszczyk wiosenny. Awangarda wiosny także się już pojawiła na ulicach, stanowią ją kwiaciarki. Są to istoty smutne i żałosne, które drżąc z zimna, sprzedają nam wiosnę.

= Panna Miller-Czechowska w dniu wczorajszym powróciła do Warszawy z cztero-miesięcznego urlopu i wkrótce ukaże się już na scenie. Pomiędzy innemi partjami, panna Miller Czechowska, ma śpiewać tytułową rolę w pięknej operze Thomasa, p. n. „Mignon".

= Na sali baletu w teatrze warszawskim, odbywają się obecnie próby z nowego baletu układu miejscowego baletmistrza, pana Wirgiljusza Calori. Nowy ten utwór choreograficzny, do którego muzykę napisał podobno przeważnie pan Sonnenfeld, ma nosić tytuł: „Meluzyna".

= Pan Trapszo wraz ze swojem towarzystwem dramatycznem, w tych dniach przybył do Radomia dla urządzenia 20tu przedstawień. Przed przyjazdem do Warszawy na cały letni pobyt, pan Trapszo zamierza odwiedzić Kielce i Petroków.

= Cyrk i teatr małp p. L. Brockmana w poniedziałek rozpoczyna już szereg przedstawień w zabudowaniu zwanem „Teatr Rappo". Małpy są wesołe stworzenia, a cóż dopiero małpy-komicy, które jak czytamy w ogłoszeniu p. Brockmana, wypełniać mają antrakty zdumiewającemi figlami.

Powiemy wam nawet czytelnicy pod sekretem, że może małpy występują tutaj we właściwej swojej roli, bo nie uwłaczając stronnikom teorji Darwina, w wielu rzeczach odbiegliśmy już tak daleko od tych naszych według niego protoplastów, iż rzemiosło cyrkowego komika wydaje nam się trochę poniżającem dla godności ludzkiej. Jest w tem zawsze coś małpiego, więc lepiej pawjanom i orangutangom oddać to co się im z prawa należy.

= Obecnie gości w Warszawie Xiądz Pastor Otto, Redaktor „Zwiastuna Ewangelicznego", przybyły w tych dniach z Cieszyna.

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, przybyły obrazy: Jasińskiego: portret damy, olejny; Dukszyńskiej: portret damy, pastel; Stefańskiego: trzy olejne studja włoskie; Aleksandra hrab: Korffa: obraz olejny przedstawiający Najjaśniejszego Pana konno, otoczonego sztabem; Juljusza: Valent. wieśniak i wieśniaczka przy studni.

= Z Petrokowa donoszą że w d. 11 b. m. w przyszły czwartek, dany tam będzie na korzyść miejscowego domu schronienia starców i kalek koncert, w którym wezmą udział pp. Miller Czechowska i Ludwika Broniewska, amatorka z Warszawy, a podobno i p. Wł. Górski.

— Z. W. składa rs. 5 dla Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej, z przeznaczeniem dla 5ciu rodzin *izraelskich* i z prośbą, by toż Biuro w ogłaszanych wykazach osób na wsparcie zasługujących, zechciało zamieszczać także w właściwym stosunku ubogich izraelskich; w ostatnich czasach bowiem wykazy te obejmowały zaledwie po jednej osobie rzeczonego wyznania.

(*Przyp: Red:*) Żądaniu pańskiemu dajemy miejsce w naszem piśmie, z tem jednak zastrzeżeniem, że zwróciwszy baczniejszą uwagę na stosunek liczebny ludności chrześcijańskiej do izraelskiej w Warszawie, oraz na odnośne ich położenie ekonomiczne, przestałby pan dziwić się zapewne, iż w ogłoszeniach Biura o nędzy wyjątkowej, na dziesięć rodzin chrześcijańskich, przypada zaledwie jedna izraelska.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od A. P. rs. 10, na kupienie maszyny do szycia dla biednej matki, wdowy, która pracą własną pragnie wychować i wyżywić dziatki, pozbawione opieki ojca, od L. W. rs. 1 i od J. K. kop. 30 na wpis dla ucznia K.—

W miejsce dawania piątkowej jałmużny ze sklepu M. W. rs. 1 k.— na cel dobroczynny do uznania Redakcji.

— Czyniąc zadosyć żądaniu pani S. G., składam w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 15 dla nędzy wyjątkowej.— *X. Z.*

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, do sprzedania pierścień dyamentowy ze szmaragdem, z którego może być piękny fermoar, brosza lub medaljon.

= Dorożkarz N° 176, znalazł onegdaj wieczorem przy ulicy Marszałkowskiej, obok domu W. Blocha, wachlarz i chusteczkę damską i te przedmioty złożył w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

= Komitet Towarzystwa wsparcia Artystów muzyki, ich wdów i sierot, zaprasza Członków na ogólne zebranie, w lokalu Towarzystwa muzycznego, na niedzielę dnia 7 b. m., o godzinie 11tej z rana, na którem złożnem będzie sprawozdanie z roku 1871.

= Dnia jutrzejszego o godzinie 5 po południu, w mieszkaniu Starszego p. Mick, odbędzie się sessja Zgromadzenia powroźników i liniarzy.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 396; w teatrze rozmaitości 406; w teatrze Rappo 380; w zakładzie Tivoli 67; w Alhambra 47.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 7, kobiet 4, dzieci 8; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet 1, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 2, kobiet—, dzieci—.

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy: osób 322, wyjechało zaś 271. (G. P.)

= Drogi żelazne ruskie w niemałym są kłopocie w wynalezieniu środków zapobiegających ciągłemu znikaniu a raczej ciągłej kradzieży towarów, w zamkniętych wagonach przewozowych. Artystów lubiących eksploatować cudzą kieszeń, pisze „Nowoe Wremia“ u nas nigdy nie brakło. Teraz codzienna praktyka wykazuje dowodnie, że artyzm coraz się udoskonala, że nie ma środka zabezpieczenia się od szkody, kiedy podobnym artystom przyjdzie chętka korzystać z cudzej własności. Wagon przybywa na stację zamknięty, plomba nienaruszona, otwierają,— a towaru w środku niema. Zbyt często wypadki tego rodzaju, dały myśl niektórym drogom ogłosić konkurs, na wynalezienie sposobu plombowania naładowanych wagonów towarowych. Przeznaczają się trzy nagrody na 1,000, 600 i 400 rubli. Termin przedstawienia planu, oraz modelu wyznacza się na 1 (13) sierpnia b. r. W projektowanym przez pp. Frisch, Heppener i Greiberg programmie na konkurs do nagrody premiowej, za wynalazek przyrządu do plombowania drzwi od wagonów, pomiędzy innemi są następujące szczegóły: plomba nie powinna ważyć więcej nad siedem zołotników, przyrząd do plombowania, powinien być jak najprostszej konstrukcji, tak aby jeden człowiek mógł dokonać plombowania i to w jak najkrótszym czasie. Wynalazek, za który wydane będą nagrody staje się wyłączną własnością tych dróg żelaznych, które miały udział w wydaniu nagród. Do przyznania nagród ustanowioną będzie komissja. Myśl pierwotna podaną została przez zarządy dróg żelaznych drugo-rzędnych.

= Czytamy w „Nowoje Wremia,“ że wnioski komissji, ustanowionej pod prezydencją ministra dworu, w kwestji ścieśniania praw wojskowych, co do sprawowania urzędów cywilnych, zostały przez Najjaśniejszego Pana zatwierdzone.

Kielce w marcu. — Na porządku dziennym jest tu obecnie przybyłe z Radomia, towarzystwo dramatyczne p. Stobińskiego, które na sezon letni wybiera się do Warszawy. Personel żeński truppy składają: pp. Stobińska, Perchorowicz, Szymborska, Grzymska i panna Sochaczewska, mężczyzn jest 7, Stobiński, Szymborski, Perchorowicz, Nawarski, Wójcicki, Bystrzyński i Bratz. Jak na Kielce które w pięciu ostatnich latach widziały towarzystwa: Okońskiego, Ortyńskiego, Carmantranta, Ratajewicza, C. K. A. Teatr krakowski i Kołakowskiego, to mozolna walka ze wspomnieniami. Ortyński z doborowem towarzystwem zapoznał Kielce z wieloma dziełami artystycznej wartości; Ratajewicz po raz pierwszy na prowincji ukazał operetki bardzo starannie wystawiając takowe, ku czemu wiele pomagała własna orkiestra złożona z 12 człon. Nakoniec teatr krakowski przy talentach Bendy, Ładnowskiego, Ortyńskiego, Ekera, pań Borkowskiej, Bauman, Ekerowej i Bendówny zepsuł smak publiczności, a co najwięcej postawił dyrektora w trudnem położeniu w wyborze sztuk, których tu setki było wystawianych, a wiadomo, że w małem mieście gdzie goście teatralni, najwyżej trzy razy zmieniają się, trudno grać sztuki wystawiane już razy pięć i więcej. Dla tego radzimy dyrektorowi o ile możności dawać nowe (nieznane w Kielcach) komedyjki, co na przyszłość przedstawia oczywistą korzyść dla truppy, która odświeżywszy swój repertuar i zwiększona w liczbie, może zapewnić sobie powodzenie, bo niewątpimy, że rywalizacja między dyrektorami zdążającemi do Warszawy na letni sezon będzie bardzo silną, a 14 ludzi przy najlepszem zdrowiu niepodoła codziennym reprezentacjom na wolnem powietrzu najwyżej przez ciąg jednego roku pozbawiając jedynego chleba artystów — głosu. Mówimy to z naocznego przeświadczenia.

Amatorowie miejscowi gotują się do publicznego wystąpienia z wieczorem wokalno-muzykalnym na rzecz odnowienia kolegiaty, który danym będzie d. 20 marca b. r. Zapewne niejednego dziwiły niepomierne wydatki na urządzenia przedstawień amatorskich w Kielcach i tak gdy w Kaliszu brutto wynoszą 25 rs., w Kielcach dochodzą najmniej 80 rs. Przyczyną tego jest, że tu dostawa światła, nafty, afiszów, za usługę, akompaniator, nawet muzyka kościelna nieraz dwa razy drożej każą sobie płacić jak w innych okolicznościach; (wyjątek pod tym względem stanowi p. Węglowski który bezinteresownie zawsze ustępuje sali teatralnej). W Kaliszu zupełnie przeciwnie rzeczy się mają, jak w roku zeszłym czytaliśmy w miejscowym organie, to *starozakonni* dostarczyli *bezpłatnie* drzewa budulcowego na użytek odnawianej świątyni Ś-go Mikołaja, fakt godzien zanotowania w pojęciu obowiązków obywatelskich. Program amatorskiego wieczoru bardzo będzie urozmaicony, gdyż oprócz numerów solowych śpiewu i skrzypców, amatorowie kieleccy w liczbie 30 osób, pod kierunkiem p. J. Antoniewicza, wykonają na głosy chóry: Inflamatus ze „Stabat Mater“ Rosiniego, chór z „Lunatyczki“ Fausta, i jeden z utworów chóralnych Mendelsohna, w koncercie nadto przyjmie udział orkiestra amatorska z 20 osób złożona — do solowych zaś numerów zaproszeni zostali utalentowani z naszych okolic amatorzy. Słowem będzie to najliczniejszy i świetny pod względem bogatego programmu wieczór.

Nowością w partykularzu są odczyty publiczne na cel dobroczynny. Dotąd odbył się jeden p. Augustynowicza: „O udziale literatury na rozwój społeczeństw,“ a jak nam wiadomo, w przyszłym tygodniu wystąpić ma z szeregiem odczytów znany w piśmiennictwie warszawskim pan Michał Gliszczyński. Za przedmiot do pierwszych dwóch wziął prelegent ciekawe tematy: „Żydówki w salonach i wpływ ich na literaturę niemiecką“ i „Bijografie królowych polskich.“ *K.*

† Jutro, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, za spokój duszy ś. p. Jana **Grużewskiego**, na które pozostała żona z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2942—

† Jutro, 6-go kwietnia, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława Chojnowskiego, Profesora Cesarskiego Uniwers. Warsz., odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 10 ty z rana w kościele Ś-go Krzyża, na które w imieniu matki, koledzy zmarłego Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.—2955

† W dniu jutrzejszym, jako w miesiąc po zgonie ś. p. Ignacego Nosarzewskiego, odprawioną zostanie za spokój jego duszy Wotywa o godzinie 11-ej z rana, w kościele Ś-go Antoniego (ulica Senatorska), na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół. —2952—

† W sobotę, t. j. d. 6go b. m., jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Wyczałkowskiego**, w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9tej z rana, odprawioną zostanie Wotywa przed Wielkim Ołtarzem, na którą pozostała żona wraz z dziećmi, uprzejmie zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —2951—

† W dniu 3 b. m., zeszła z tego świata ś. p. Adelajda Wasilewna **Nosowicz**, przeżywszy lat 42. W nieobecności męża, stroskana matka nieboszczki wraz z córką jej i z zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z mieszkania pod Nrem 17 przy ulicy Długiej, w dniu dzisiejszym, t. j. w piątek, do kaplicy przy szpitalu ewangelickim, przy rogu ulic Mylnej i Karmelickiej, o godzinie 7mej wieczorem, a następnie w niedzielę, d. 7go b. m., o godzinie 3ciej po południu, na eksportację z tejże kaplicy, na cmentarz ewangelicki odbyć się mającą, —2941—

† W Łomży, w dniu 1 b. m., przeniósł się do wieczności Alexander **Trojanowski**, Prezes Trybunału Cywilnego w Płocku.

† We wsi Dorohuczy w gubernji Lubelskiej, umarła Julja z Łubieńskich **Maciejowska**.

Kronika zagraniczna.

× Projekt budowy drogi żelaznej z Leszna do Kalisza, wedle doniesienia *Ost. Deut Ztg.*, jest blizki urzeczywistnienia. Roboty wstępne już gotowe, komitet składający się z panów Lehfeldta, Weigetta i Morowskiego udał się w imieniu interesowanych w tych powiatach i miast, do Berlina po koncessję, a równocześnie rozpoczął układy z pewnem stowarzyszeniem co do przyjęcia akcji, w obieg puścić się mających.

× W Wiedniu projektują, na czas wystawy 187 r. zawiesić wykłady w uniwersytecie, albowiem wię-ksza część studentów nie będzie w możności płac komornego, które niezmiernie się podniesie w tym czasie.

× „Frank. Ztg.“ donosi z Birnheim 22 marca: Dziś rano otrzymał p. R. fabrykant sztucznego nawozu, skrzyneczkę z Frankfurtu wielkości pudełka cygarowego. Gdy ją otwierał, nastąpił silny wystrzał, który zatrząsł domem, i wypadło kilka kul. Jedna z nich ugodziła go w oko, inne w kość policzkową, a reszta ugodziła w ściany albo w meble. Stan ranionego R. jest okropny, oprócz ran, twarz i głowa mocno poparzone. Cały pokój został zburzony, tak że jedną ścianę musiano podeprzeć. W skrzyneczce tej znajdowało się sześć rurek żelaznych na 4 cale długich, dwa kurki ze sprężynami i zamkami rewolwerowemi, nadzwyczaj dokładnie wyrobionemi. Dotąd znalezione sześć kul. Za sprawcą śledzą.

× PP. Simens i Halske połączyli w Berlinie główne biuro telegraficzne z giełdą. W tym celu pomiędzy telegrafem a giełdą zaprowadzono rurę jedną kulistą, $2^{1}/_{2}$ cala średnicy trzymającą, z ciągłym prądem powietrza. W jednym końcu tej rury powietrze zgęszczano, w drugim zaś jednocześnie takowe rozcieńczano. Tym sposobem puszka u początku rury założona, dobiega jedną połową do giełdy, a w razie jej niewyjęcia tamże, drugą połową dochodzi powrotnie do biura telegrafu. Tego rodzaju sieć rur pneumatycznych w następstwie rozszerzono w Berlinie, tak, że obecnie długość ich dochodzi 32,000 stóp, średnicę zaś rur powiększono do 3 cali.

Takie pneumatyczne rury posiada już Berlin, Londyn i Paryż, głównie do przesyłki depesz telegraficznych. Obecnie zarząd poczt angielskich wziął pod rozwagę, czy nie byłoby korzystniej tą drogą uskuteczniać przesyłkę listów, przez co uniknęłoby się zbytniego nagromadzenia listów na pośrednich urzędach pocztowych.

× Malarz krajobrazów, Robert Bauer, otworzył w Eisenach w roku bieżącym akademję dla kobiet pragnących studjować naturę. Pomimo licznych w Niemczech akademji sztuk pięknych dla mężczyzn, jak w Monachjum, Berlinie, Düsseldorfie, Dreznie, Weimarze i t. d., brakło dotąd podobnego zakładu dla kobiet, w którymby te ostatnie mogły się kształcić dalej w rysunku i malarstwie. Takiemu brakowi zaradziła właśnie akademja żeńska p. Roberta Bauera, która, jak na początek, ograniczyła swój kurs tylko do studjów z natury podczas miesięcy letnich; do czego też szczególnie się nadają piękne okolice miasta. Od uczennic wymaga się zatem pewnego już stopnia uzdolnienia w rysunku i malowaniu. Lubo głównym celem akademji jest malarstwo pejzażowe: gdy jednak niepogoda niepozwala robić studjów z natury, wtedy uczennice w obszernej pracowni p. Bauera, zajmują się nauką perspektywy i rysunkiem zwierząt według modelu. Cały kurs trwa od czerwca do września włącznie; nikt jednak nie jest do całego kursu zobowiązany.

× Uczyniona po raz pierwszy na ostatniej powszechnej wystawie w Paryżu próba uwidocznienia rezultatów pierwiastkowego wychowania dzieci, tak co do istoty, jakoteż co do formy, daleko większe przybierze wymiary w oddziale poświęconym wychowaniu i naukowości na wielkiej wystawie powszechnej wiedeńskiej, mającej się odbyć w 1873 roku. To co wystawy w przedmiocie wychowania dzieci dotąd czyniły, ograniczało się mniej lub więcej do wychowania w szkołach. Wystawy środków edukacyjnych rozpoczynały od szkół i pięły się dalej w wykazaniu środków wyższego wykształcenia. Pielęgnowaniem zaś dzieci, ich wykształceniem fizycznem i psychicznem w pierwszych okresach życia aż do wstąpienia ich do szkół, wystawy bardzo mało dotąd się zajmowały. Wystawa wiedeńska zamierza właśnie przez zebranie wszystkiego co może mieć związek z duchowem i cielesnem ukształceniem dzieci od pierwszej chwili życia aż do wstąpienia do szkół, uzupełnić to co wystawy poprzednie na tem polu uczyniły. Tablice statystyczne uwidocznią różne metody wychowania i żywienia, oraz ich wpływ na stosunki sanitarne i na śmiertelność. Plastyczne i obrazowe przedstawienie błędów popełnianych przy fizycznem ukształceniu dzieci, oraz ich szkodliwych następstw, wiele się też przyczyni do osiągnięcia pożytecznego celu całej wystawy.

× Łupków, uboga wioska karpacka, własność kapituły gr. kat. w Przemyślu nabrała w świecie rozgłosu, jako punkt graniczny pierwszej drogi żelaznej karpackiej, łączącej tunelem Galicję z Węgrami. Położenie Łupkowa w obec szczytów Bieszczadu jest niezwykle wspaniałem. Ze wszech stron malownicze otaczają go góry najeżone lasami, a widok na stronę węgierską jest prawdziwie zachwycającym; o ile bowiem po stronie galicyjskiej górzystość kraju wzrasta

już od Przemyśla zwolna aż ku szczytom Bieszczadu o tyle strona węgierska przedstawia przeciwieństwa, a spadek gór jest tak nagłym, że różnica horyzontu między dwiema pogranicznemi wioskami Łupkowem a Palotą wynosi już kilkadziesiąt sążni. Ten to spadek nagły Karpat na stronie węgierskiej, zmusił inżynierów do przejścia Bieszczadu tunelem. Tunel sam ma mieć tylko 250 metrów długości.

Liczba robotników tu pracujących dochodzi do sześciuset dziennie i więcej, z których najliczniejszymi są Włosi, dalej Mazury z okolic Krosna, a w dalszym dopiero ciągu następują Tyrolczycy, Niemcy, Kroaci: najmniej licznymi są miejscowi Rusini. Żadna jednak z tych narodowości niewyrówna w pracy Włochom; oni pracują tu tylko w zupełnie mokrych i błotnistych galerjach podziemnych, oni murują tunel i obrabiają doń ciosy, a pracując w przekopach robią przynajmniej podwójnie tyle, ile najlepszy Mazur zrobić jest w stanie. Przy pracy spokojni i weseli, są jednak dzikimi w swych nożowych bójkach zalawszy głowę, a biada wówczas innemu cudzoziemcowi, któryby chciał przyjąć udział w ich dyspucie lub pogniewał którego, bo nóż prędko mu milczeć przykaże, bez nadziei ukarania winowajcy, który natychmiast gdzieindziej uchodzi.

✕ We Florencji, w tych czasach, ma być dokonana sprzedaż biblioteki barona Kirkuna, zawierająca kompletną kollekcję wszystkich dzieł Danta, oprócz niemniej 6-u manuskryptów kodeksów Dantowskich; drogocenne rękopisy kilkunastu romansów rycerskich, rękopism Petrarki i bardzo wiele innych literackich rzadkości.

✕ Hrabia Beust b. kanclerz monarchji austrjacko-węgierskiej, jest członkiem starożytnej rodziny pochodzącej z Marchii brandeburgskiej, a obecnie osiadłej w Saksonii i w obu Szlązkach. Leopold von Beust jeden z praszczurów b. kanclerza, w końcu zeszłego wieku, w tutejszym kraju otrzymał herb szlachecki i tytuł wielkiego podkomorzego.

✕ Paryż liczy obecnie 37 pism codziennych, dzielących się na kategorje następujące: 1) *republikańskie*: „Radical“, „Constitution“, „Rappel“, „Republique Francaise“, „Avenir national“, „Siècle“, „National“, „Temps“, „Opinion nationale“, „Peuple souverain“, „Soir“, „Bien public“, „XIX Siècle“ „Republicain“, 2) *klerykalne*: „Univers“, „Monde“, „Union“, „France nouvelle“, „Gazette de France“, (organ fuzjonistów), „Français“ (organ orleanistów odcienia Dupanloup), 3) *konserwatywno-liberalne*: „Constitutionel“, „Journal des Débats“, „Patrie“, „France“, „Liberté“, „Journal de Paris“, „Moniteur universel,“ „Messager de Paris“; 4) *organa bonapartystów* po zawieszniu „Avenir liberal“, i „Pays“, „Ordre“ i „Presse“, 5) *pisma zmiennego charakteru politycznego*: „Figaro“, „Gaulois“, „Paris Journal“, i „Gazette de Paris.“

✕ Teorja Darwina, wyścigi przyrodzone i t. d. jak zaraz zobaczymy nie tylko w abstrakcji i na papierze istnieją. Indywidua ludzkie pomiędzy sobą, ludzie ze zwierzęty, świat zwierzęcy z siłami przyrody—toczą nieustanną walkę o byt, o coraz dla siebie korzystniejsze jego warunki. Nie wszystko jeszcze dało się ująć w łagodne objęcia cywilizacyjnej kultury. Oto np. co donosi urzędowa „Gazeta“ Indji wschodnich: „W ciągu trzech lat ostatnich w angielskich wschodnio indyjskich posiadłościach 38,218 ludzi zostało pożartych lub poniosło śmierć od dzikich zwierząt. Z cyfry tej 25,664 przypada na ukąszenia jadowitych wężów. Dotychczas nie zdołano jeszcze wcale skutecznie owładnąć tej plagi. Tygrysy szczególniej odznaczają się wielką zajadłością w ściganiu swych ofiar. W niektórych okolicach całe wioski wyludnione i przez resztę mieszkańców opuszczone być musiały. Tygrysy nie omijają i dróg publicznych, niektóre okręgi przez to zupełnie pustką stoją.“

Z tego widać że my, królowie stworzenia, nie wszędzie ostać się jeszcze możem przed czworonogiemi kolegami naszemi. Kocia rasa prowadzi z nami walkę skuteczną i to jeszcze gdzie? w starych Indjach pierwotnej cywilizacji kolebce!

SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	750.0	+ 7.4	80	wschodni pogoda
dziś o g. 7 rano	754.0	+ 6.6	86	półn. wschod. pogoda
„ o g. 1 z poł.	754.5	+ 13.6	58	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 6.0; Największe ciepło st. + 19.0

Przegląd polityczny.

P. Thiers w komissji nieustającej Zgr. Narod. francuzkiego wystąpił d. 1 b. m. z myślą przeniesienia swej osobistej rezydencji do Paryża, do upamiętnionego zamachem 2 grudnia Elysée-Bourbon. Pomimo niewinnej treści i tendencji tego zamiaru, zdaje się, że komissja, o której opinji wszakże nic jeszcze pewnego powiedzieć nie można, pozostawiła wykonanie projektu na odpowiedzialności samego p. Thiers, uważając pobyt w Paryżu, nawet czasowy i indywidualny prezydenta rzeczypospolitej za niezupełny zgodny z usposobieniami i wolą większości przez siebie reprezentowanej. Ponieważ p. Thiers nie chce bynajmniej przenosić władz rządowych, lecz tylko własną swą osobę, nie sądzimy przeto, aby niechęci komissyjne mogły go wstrzymać od urzeczywistnienia myśli raz podjętej; sprawa to zresztą małej wagi.

Ważne bardzo zwycięztwo odniósł p. Thiers nad Zgromadzeniem narodowem w wydziale wojny. Komissja ze wszystkiemi wnioskami swemi upadła i prezydent korzystając z krótkości czasu, wyjednał na zgromadzeniu zatwierdzenie całego proponowanego przez siebie budżetu z nieznaczną redukcją o 10 miljonów franków. Budżet ten wynosi zatem 440 miljonów 50 tysięcy franków—i jak słusznie powiedział p. Thiers zmniejszenia go w przyszłości spodziewać się już nie można. Zresztą cyfra ta jest nie tyle potrzebną ile popularną i p. Thiers umie dobrze wywoływać widma gloire nationale, aby próżność narodową nawet po za myślą odwetu na Niemcach, jaknajkorzystniej dla militaryzmu francuzkiego wyeksploatować.

Do tych 440,050,000 fr. przybywa jeszcze 8 miljon. na przerobienie szaspotów i dostarczenie nabojów dla piechoty—kwota która już powtórnie w roku bieżącym wyznaczoną zostaje. Na stałe ulepszenia, prawdziwą reorganizację i wydoskonalenie sił zbrojnych Francji, według obliczenia ministerium wojny, potrzeba będzie 379 miljonów, nie 200, 280, 480 jak poprzednio donoszono.

Według preliminarza wypracowanego pod kierunkiem gener. Cissey Francja w ciągu lat pięciu potrzebuje zaopatrzyć się w 450 baterji polowych, 600 dział oblężniczych, 10.000 wozów, 650,000 szaspotów i 70 miljonów patronów. Paryż i linja wschodnia otrzymają nowe fortyfikacje. Arsenał w Bourges zostanie znacznie rozprzestrzenionym, urządzone będą obozy ufortyfikowane, nowe parki inżenierji, składy broni, z których najgłówniejszy w Bourges. Przy tak wielkim zakroju, bardzo być może, iż summa 379 miljon. nie wystarczy. Na rok bieżący zażądany będzie kredyt 80 mil. zaraz po otwarciu posiedzeń.

Korrespondent „Ajencji Havas“ donosi wiadomość między innemi, że p. Fournier ani się starał o posłuchanie u Papieża, ani też nie otrzymał audjencji, Papież bowiem w zasadzie nie przyjmuje żadnego posła uwierzytelnionego przy Kwirynału, — i że hrabia d'Harcourt, miał sobie raczej polecone przez pana Remusata, dania ojcu świętemu wyjaśnień o zmienionem położeniu rzeczy w Rzymie. Korrespondent czyni przy tej sposobności uwagę, że Pius IX ty i jego sekretarz stanu nie zaszli bynajmniej w swoich żądaniach tak daleko, jak owi katolicy, którzy postawili sobie za zadanie w Rzymie i na całym świecie katolickim, występowanie w obronie papieztwa. Ojciec święty dość często mawiał do różnych reprezentantów Francji, iż umie to aż nadto ocenić, że kraj ten w teraźniejszem swem położeniu, nic dla niego uczynić nie może, — że nawet gdyby Francja była w zupełnym rozkwicie swej potęgi, on, ojciec święty, nie wymagałby od niej ani jednej kropli krwi za stolicę apostolską. Spodziewa się wszystkiego tylko od Boga i od czasu, uważa przeniesienie ciała dyplomatycznego do Rzymu za nieuniknione i pragnie tylko, aby mocarstwa katolickie nie występowały przy tem z własną inicjatywą, ani też ze zbytnim pośpiechem. Korrespondent dodaje ze swej strony, że Francji nikt zbytecznej gorliwości zarzucić nie może. Niepodobna jednak nie przyznać, że przybycie p. Fourniera do Rzymu, spowodowało pewien zwrot w dość dotychczas rozdrażnianem usposobieniu prassy, o którem król Wiktor Emanuel miał, według dziennika „Bien Public,“ wyrazić się z ubolewaniem na audjencji udzielonej panu Fournier.

W dniu 2-gim kwietnia, odbyły się wybory ogólne w **Hiszpanji**. Wykazywaliśmy już kilkakrotnie ważność tej chwili dla losów Hiszpanji, i obznajmiali czytelników ze stosunkim stronnictw do siebie. P. Zorilla, przewódca jednego z dwóch wielkich odłamów stronnictwa progresistów, które po śmierci Prima rozpadło się na dwie nieprzyjacielskie frakcje, trwał do samego końca w swojem nieprzejednanem usposobieniu względem swego przeciwnika pana Sagasty, i króla, który przez rozwiązanie Kortezów, utrzymał tego ostatniego przy władzy. Koalicja progresistów krańcowych i partji antydynastycznych, będzie faktem charakterystycznym i panującym nad wyborami wtorkowemi.

P. Zorilla niczem się niedał odwieść od tego manewru. Nie pomogło i zapewnienie Amedeusza I go, zawarte w dokumencie urzędowym, zakomunikowanym z powodu ostatniego przesilenia ministerjalnego różnym znakomitościom politycznym, o jego poszanowaniu dla ducha i litery paktu zasadniczego z 1869 r. i o intencji przyjęcia z bezstronną przychylnością obu wielkich partji konstytucyjnych, które ruch większości miał kolejno używać do kierownictwa sprawami kraju. Naczelnik krańcowych rzucił rękawicę monarchji, przyczyniwszy się do jej wprowadzenia, i uwikłał tym sposobem swoje stronnictwo, rząd i kraj w położenie bez wejścia. Jeśli dostanie się do ministerjum przy pomocy koalicji karlistów, republikanów i alfoonsistów, będzie musiał rachować się z temi niebezpiecznemi sprzymierzeńcami i zapewnić im część zdobyczy. Jeżeli znowu uosobi w sobie będąc przy władzy, dążenia antydynastyczne, któremi odznaczał się w opozycji, otworzy wrota albo anarchji, albo zamachowi stanu, przed którym, w danym razie marszałek Serrano nie cofnie się. W bardzo krótkim czasie otrzymany już początek odpowiedzi na te niepokojące znaki zapytania.

Rezultat wyborów ogólnych w **Grecji**, zapewnił zwycięztwo gabinetowi Bulgarisa. Wspominaliśmy już we właściwym czasie, że to ministerjum było produktem przymierza dwóch najwybitniejszych mężów stanu w królestwie hellenskiem pp. Bulgarisa i Komundurosa. Kombinacja ta obaliła ministerjum Zaimisa i postawiła na jego miejsce gabinet, w którym jeden z dwóch sprzymierzonych zasiada osobiście, a drugi reprezentowany jest przez przyjaciół i wywołał rozwiązanie Izby.

Kraj przyklasnął tej taktyce. Stronnictwo Bulgarisa otrzymało ośmdziesiąsiąt głosów, partja Komundurosa siedmdziesiąt, gdy tymczasem pan Zaimis, zebrał nader szczupłą liczbę głosów, a wybór jego nie obył się bez zbrojnej bójki. Po za stronnictwami ministerjalnemi, najwięcej nominacji (około 25) zgromadziła grupa, której p. Deligeorgis jest przewódcą.

Okazuje się z tego, że rezultat wyborów zapewnia trwałość i swobodę działania gabinetowi; uświęca także przymierze pp. Bulgarisa i Konumdurosa zachwiane nieco podczas walki wyborczej jeden bowiem i drugi będą mieli w Izbie prawie równą liczbę stronników.

Pan Thiers potwierdził w komissji nieustającej wypowiedzenie traktatu handlowego francuzko-belgijskiego, a niektóre dzienniki utrzymują, iż pan Remusat dał do zrozumienia reprezentantom mocarstw zagranicznych, że Francja wypowie wszystkie traktaty handlowe, które za pomocą zmiany taryfy nie byłyby zmodyfikowane stosownie do potrzeb fiskalnych Francji. Według objaśnień pana Thiersa, na miejsce traktatu handlowego belgijskiego, będzie zawierana konwencja, którąby w terminach półrocznych wypowiadać było można. „Independance“ czyni uwagę, że zdaniem rządu francuzkiego, ponieważ Belgja więcej wywozi do Francji, aniżeli z niej przywozi, będzie musiała poddać się konieczności. Nie należy jednak zapominać że Belgja z wyższością swojej produkcji ze swemi nizkiemi taryfami i z wydoskonalonemi maszynami, może szukać na innych rynkach zbytu, których jej Francja z własną szkodą utrudnia.

Do Gazety Kolońskiej piszą z Londynu, że angielski jenerał-gubernator Kanady, lord Lisgar złożył złożył swój urząd, a hr. Dufferin zostanie zapewne jego następcą. Nie brakuje głosów utrzymujących, że hrabia będzie ostatnim gubernatorem angielskim w Kanadzie. P. Dizraeli, udał się w pierwsze święto Wielkiej nocy do Manchestru w celu odwiedzenia swoich wyborców, i był z entuzjazmem witany przez znaczne tłumy na dworcu kolei. Prawdopodobnie dojdzie do naszej wiadomości mowa przywódcy opozycji zachowawczej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 3go.—Wbrew dotychczasowym zaprzeczeniom z Wersalu „Temps“ utrzymuje, że w Wielki piątek Remusat otrzymał od hr. Wesdehlen notę z zapytaniem czy odroczenie zgrom. narod. nie uczyni ratyfikacji traktatu pocztowego niemożliwą do wykonania w d. 1 maja, jak to w traktacie zastrzeżono. „Temps“ dodaje, że termin do ratyfikacji będzie musiał być przedłużonym.

Paryż 2go.—Vilmessant i Vitu (na żołdzie bonapartyzmu dowcipkujący w Figaro) skazani zostali za obelgi przeciwko Trochu każdy na 1 miesiąc więzienia i 3,000 fr. kary pieniężnej.

Praga 3go.—Do dziennika „Bohemia“ piszą z Wiednia: Pogłoski o przymierzach do jakich dała powód podróż Ks. Fryderyka-Karola nie są zupełnie pozbawione rzeczywistej podstawy. Podług najdokładniejszych doniesień. Włochy i Niemcy skorzystały ze sposobności, aby się raz jeszcze zapewnić i nabrać

trwałego przekonania, że interesa ich na żadnem polu nie krzyżują się, a więcej niż na jednem są zupełnie do siebie podobne—i tu właśnie posiadają największą dla obu stron żywotność. W takich warunkach nie trudne było porozumienie się o to kiedy i jak tych wspólnych interesów bronić wypada.

Berlin 3-go.—„Prov. Cor.“ donosi, że Cesarz zupełnie już wyzdrowiał (ma podobno wodę w płucach).

Tenże sam dziennik pisze: plan nadzwyczajnej rewizji szkół zbliża się do urzeczywistnienia. Ministerjum wyznań poleciło już nadprezydenturom w Poznańskiem, w Prussach i na Szlązku poczynić odpowiednie przygotowania. Kommisarze powołani do rewizji mają wniknąć w przyczyny złego i środki zaradcze. Dla podniesienia nauki języka niemieckiego w Górnym Szlązku d. 3 kwietnia zbierze się nadzwyczajna konferencja, zwołana przez rząd.

Szlutgard 2go.—Izba deputowanych postanowiła na dzisiejszem posiedzeniu przedstawić rządowi do rozpatrzenia kwestję: czyby nie należało wprowadzić nauki gimnastyki do szkół ludowych.

Berlin 2go.—Rząd pragnie na następnej sessji sejmowej przedstawić projekt do prawa prassowego, kaucje zostaną zniesione.

Lublana 3go.—„Verein“ konstytucyjny Niemców tutejszych uchwalił protestację przeciwko projektowi ustępstw dla Galicji, wypracowanemu przez komitet konstytucyjny, uważając ustępstwa te za niezgodne z jednością i wymaganiami politycznej potęgi Austrji i niezdolne zabezpieczyć konstytucji od możliwych napadów w przyszłości.

Haga 2go.—Wczorajsza uroczystość wylądowania emigrantów niderlandzkich w Brielle w r. 1572, które nadało właściwy rozwój działaniom wojennym przeciwko Hiszpanji, obchodzoną była wszędzie z wielką uroczystością. W samem Brielle król miał mowę, przy położeniu kamienia węgielnego pod kolumnę pamiątkową.

NIE MOŻNA DZIAŁAĆ ZE SZKODĄ OSÓB TRZECICH.

Dorożkarze, w całym podobno świecie, gdzie kursują dorożki—używają niezbyt korzystnej opinji. Szczególniej zarzucają im humor niekoniecznie przyjemny, a delikatność w obejściu się wiele u nich pozostawia do życzenia. Snać na wysokości kozła czują się w prawie traktowania ludzi z góry. A przytem bicz i ośm rażnych końskich nóg, czynią ich przeciwnikami groźnemi zarówno w zaczepnej, jak i w odpornej walce.

Zdarzają się jednak serca dzielne i energiczne, które nie bacząc na niebezpieczeństwo, odważają się wpajać w tę klassę ludzi zasady uprzejmości.

Niedawno w Paryżu, kiedy błoto blizko na łokieć pokrywało bruk, dorożkarz obryzgał porządnie ubranego, pieszego przechodnia i zaciął konie śmiejąc się na całe gardło. Obryzgany, nie namyślając się długo, pobiegł za dorożką i uchwyciwszy za ramię powożącego, ściągnął go na ziemię. Rozumie się, że raz trzymając w rękach winowajcę, uznał za stosowne zaaplikować mu porządną dozę kułakowych argumentów. Operacja trwała już kilka minut przy oklaskach publiczności, gdy nagle jegomość siedzący w dorożce wychylając głowę przez drzwiczki zawołał.

— Hej! panie—ty co tak dobrze okładasz dorożkarzy, bądź łaskaw ułatwić się prędzej z moim, gdyż go nająłem na godziny!

Młody człowiek uznając słuszność tej reklamacji, puścił dostatecznie już zapewne poprawioną ofiarę.

SZARADA.

Pierwsza druga młoda, wśród miłości
Szuka zawsze samotności;
Trzeci zwrotny daje nam biedę, mierność, zbytek...
Cały służy na ważny użytek;
A gdy go potrzeba komu,
To zapewne nigdy w domu.

(Znaczenie zeszłej szarady: (*Sardanapal*).

— *Szanowny Panie Redaktorze!* Dla interesów ziemiańskich i familijnych jestem bardzo częstym gościem w Warszawie. Wszelkie wycieczki z domu—nie wyłączając i kolejami żelaznemi, połączone są z pewnemi przykrościami; odbywając wszakże podróże drogami żelaznemi, człowiek najbardziej się czuje być niewolnikiem czasu, tak dalece, że częstokroć głodnym udaje się w podróż, a gdy nareszcie załatwiwszy *z konieczným pośpiechem* różne interesa, przybywa zawczasu na dworzec, w tej nadziei, że jeszcze czasu tyle wystarczy, żeby przed odejściem pociągu posilić się—o jakże srodze zawiedzionym zostaje, gdy w miejsce restauracji lub buffetu, znajduje rodzaj garnkuchni, w której ani ze zdrowym pokarmem—ani z napojem świeżym spotkać się nie można! Przez wiele lat taką garnkuchnią był buffet na Stacji Warszawa na drodze Żelaznej Warsz.-Wied. i War.-Bydgoskiej.

Do jakiegoż stopnia doszło zadziwienie moje, a z niem zadowolnienie—kiedy kilkakrotnie w ostatnich kilku miesiącach znalazłszy się w położeniu passażera—i z obawy niespóźnienia się przybywałem głodny do buffetu Stacji Warszawa, widzę takowy odrodzonym, bo w stanie najzupełniej niepodobnym do dawnego—zastawę gustowną, czystą, obfitą, a nawet z komfortem urządzoną; kiedy spożywam potrawy nadzwyczaj szybko podane, smaczne, zdrowe i po cenie umiarkowanej, słowem zmianę ogromną! Zawdzięczając Dyrekcji Dróg, która i w tym względzie mając na uwadze dogodność publiczności podróżującej—ład potrzebny zaprowadza—proszę Szanowną Redakcję aby fakt w piśmie swoim ogłosić raczyła; niech przybywający podróżni pociągami drogi żelaznej War.-Wied. i War.-Byd. będą pewni, że o każdej porze, w buffecie Stacji Warszawa, zastaną nie tylko smaczne przekąski ale najlepsze nawet obiady natychmiast sporządzone i podane. — *Obywatel Ziemski*, z powiatu Kutnowskiego. —2219—

TEATR WIELKI.
Dziś: Don Carlo (1-szy raz Ab. zawieszony.)
Jutro: Flick i Flock.

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: Posażna jedynaczka.— Ciężka Próba.— Zbudziło się w niej serce.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 5 Kwietnia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 3
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10
Austryjackie floreny w biletach k. 67

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	88	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	91	85	91	50
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	91	—	90	50
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	91	30	91	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	89	20	88	90
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	75	76	45
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	107	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	93	—	92	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	154	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	154	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	152	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	152	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	94	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	76	—	75	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	141	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	120	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	316	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	225	—	223	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	135	—	134	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	105	—
5% Listy zastawne rossyjskie	100	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 115 5/9
Od Likwidacyjnych kop. 137 4/9
Od Listów Zastawnych nowych kop. 143 1/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 5 5/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 82½, rs. 108 k. 60
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. 7 k. 29
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 rs. 87 k. 45
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 98 k. 77½ rs. 98 k. 40

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 4 kwietnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. kop. — do rs. 8 kop. 25 żyta wagi 232 do 240 od do 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 25 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. — kop. — do rs. — kop — owsa rs, 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 92½, Groch polny rs. 5 kop. 10 do rs. 6 kop. 30 kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85 siano od kop. 25 do kop. 30. — słoma od kop. 15 do kop. 16½.

— **Okowitę** płacono — dnia 4 kwietnia hurtową składnicą za garniec od kop. 171 do kop. 171½. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop 173 do kop. 175

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 9 cali

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. **Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 76.

Dnia 5 Kwietnia 1872 roku. *Piątek.* *Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1872 roku.*

Nakład i druk Józefa Ungra.

ENCYKLOPEDJA OGÓLNA
WIEDZY LUDZKIEJ
w ośmiu tomach,

wydawana pod kierunkiem redakcji Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca.

Dzieło powyższe wychodzić zacznie od m. maja r. b. w 48-iu zeszytach co dni 15, każdy zeszyt po 5 arkuszy w wielkiej ósemce, ścisłym drukiem na dwie szpalty, tak, że całe dzieło, obejmować mające 8 tomów, czyli 240 arkuszy druku, w ciągu lat dwóch zostanie ukończone. Żeby zaś dzieło niniejsze w następstwie nie straciło swej wartości, z ukończeniem wydawnictwa tego dodawać zacznę perjodycznie Suplementa czyli Dopełnienia, po cenie jaknajumiarkowańszej.

Encyklopedja ogólna wiedzy ludzkiej będzie opracowaną zupełnie samodzielnie, a jako dzieło podręczne, przystępnie traktowane i tanie, powinna znaleźć się w ręku każdego człowieka wykształconego. Stanie się ona z jednej strony radą i wskazówką, z drugiej źródłem nauki i przypomnieniem rzeczy dawniej znanych.

Nadmieniam wyraźnie, że Encyklopedja ogólna wiedzy ludzkiej, podobnie jak i inne Encyklopedje zwane „powszechnemi“ lub „uniwersalnemi,“ obejmować będzie cały obszar wiedzy ludzkiej.

WARUNKI PRENUMERATY.

Cena Encyklopedji dla Prenumeratorów Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca wynosi:

W Warszzwie. - - - za 8 tomów rs. 10.
Na Prowincji i w Cesarstwie „ „ „ 12.

które wnosić można także ratami, a mianowicie:

W Warszawie po rs. 1 przy zeszycie 1, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40 i 45, na Prowincji i w Cesarstwie po rs. 3 przy tomach 1, 3, 5 i 7.

Stosownie więc do powyższych warunków, *Tygodnik Illustrowany* i *Wędrowiec* wraz z *Encyklopedją* kosztować będzie, począwszy od 1-go Kwietnia r. b.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w Warszawie.

Rocznie: z encyklopedją rs. 13 k. — bez Encykl. jak dotąd rs. 8
Półrocznie: „ „ 6 „ 50 „ „ „ „ 4
Kwartalnie: „ „ 3 „ 25 „ „ „ „ 2

Na Prowincji i w Cesarstwie.

Rocznie: z Encyklopedją rs. 18 k. — bez Encykl. jak dotąd rs. 12 k. —
Półrocznie: „ „ 9 „ — „ „ „ „ 6 „ —
Kwartalnie: „ „ 4 „ 50 „ „ „ „ 3 „ —

WĘDROWIEC w Warszawie.

Rocznie: z Encyklopedją rs. 10 k. 72, bez Encyk. jak dotąd rs. 5 k: 72
Półrocznie: „ „ „ 5 „ 36 „ „ „ „ 2 „ 86
Kwartalnie: „ „ „ 2 „ 68 „ „ „ „ 1 „ 43

Na Prowincji i w Cesarstwie.

Rocznie: z Encyklopedją rs. 13 k. — bez Encykl. jak dotąd rs. 7 k. —
Półrocznie: „ „ „ 6 „ 50 „ „ „ „ 3 „ 50
Kwartalnie: „ „ „ 3 „ 25 „ „ „ „ 1 „ 75

Dla osób nieprenumerujących Tygodnika Illustrowanego lub Wędrowca, Encyklopedja ogólna sprzedawaną będzie w księgarniach, po wyjściu każdego tomu, tom po rubli 2 kopiejek 50:

J. UNGER.

(1—0) — 2790 —

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga** w Warszawie, otrzymała na skład główny świażo wydane dzieło, pod tytułem:

KURS JĘZYKA FRANCUZKIEGO,
praktyczny, teoretyczny i analityczny, Szereg lekcji polsko-francuzkich,
bez pomocy nauczyciela,
według metody
F. ROBERTSONA
w 2-ch tomach.

Cena rs. 2. Osoby z prowincji nadsyłające pod adresem księgarni rs. 2, otrzymają dzieło to pocztą wedle adressu. (3—3) — 2522 —

Potrzebna jest
PANNA
dobrze uzdatniona do Sukien, do Magazynu w Lublinie. Wiadomość przy ulicy Kruczej pod Nrem 1712 (4), w mieszkaniu u pp. Ołdakowskich. (1 — 1) —2938—

Francuzka albo **Niemka,**
życząca sobie powrócić w swe strony, może się zabrać bez kosztów, z familją powracającą do Szwajcarji. O bliższych warunkach dowiedzieć się może przy ulicy Żelaznej, Nr 33 nowy, mieszkania Nr 8, (1—3)—2926—

KSIĘGARNIA G. HERMANSZTADT
egzystująca od lat wielu, przy placu Krasińskim, wkrótce przeniesioną zostanie na ulicę Miodową pod Nr 495, do domu W go E. Grabowskiego. Polecając się nadal względom Szanownej Publiczności, mam honor zawiadomić, iż na skutek wielolicznych domagań się moich abonentów, otwieram z dniem przeniesienia mojej Księgarni dwie Czytelnie Czytelnia Nr 1 bez zastawu, zawierać będzie zbiór najrozliczniejszych powieści za opłatą rs. 2 rocznie. Czytelnia Nr 2 z zastawem, zaopatrzoną będzie w dzieła treści prawnej i ekonomicznej za opłatą kop. 60 miesięcznie. O czem Księgarnia zawiadamiając Szan. PP. Prawników, jak również wszystkich miłośników tej gałęzi nauk nadmienia, iż nie zadługo wyjdzie w tejże księgarni podręcznik p. t. **„Nowy Sekretarz rusko-polski,”** z uwzględnieniem wszelkich specjalnych wyrażeń. Uprasza się najuprzejmiej posiadających dzieła w treści czy to prawnej czy też ekonomicznej, o nadsyłanie za korzystnem wynagrodzeniem.— W tejże księgarni dostać można Bibłotekę Warszawską z roku 1841 do 1869, za rs. 75. (3 — 3) —2757—

Nakładem
Księgarni i Składu Nut Muzycznych
Michała Glücksberga,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 7 (411),
wyszło świeżo dzieło
pod tytułem:
POSAG,
powieść
przez
Jana Zacharjasiewicza.
Cena egzemplarza Rs. 1.

Dzieło to znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Osoby z prowincji Królestwa lub Cesarstwa, za nadesłaniem pod adressem Księgarni Michała Glücksberga rubla jednego, otrzymają egzemplarz tej powieści pocztą.
(3—3) 2521—

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do uchwały Rady Familijnej, na dniu dzisiejszym zapadłej, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-tej z południa, przed Sądem gminnym, odbywać się będzie głośna in plus Licytacja na trzech-letnie wydzierżawienie Kolonji Nr 34, we wsi Woli położonej, do SS-rów po ś. p. Pawle Holc należącej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 15 rocznej dzierżawy, a vadium wymagane jest rs. 7 k. 50.

O bliższych warunkach licytacyjnych, powziąść można wiadomość w Urzędzie Wójta Gminy czyste, z wyłączeniem dni świątecznych.

W Woli d. 23 Marca (4 Kwietnia 1872 r.
Wójt Gminy Czyste, **Kaszyński.**
(1 — 1) —2934—

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

Podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na trzechletnie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r. do tejże daty 1875 r. wynajęcia lokali w domu pod Nr 1335, przy ulioy Ś to-Krzyzkiej, do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym, a mianowicie:

a. Na parterze pod Nr 3, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i drwalnia, za rs. 311 rocznie. Wadium rs. 30.

b. Pod Nr 4, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i dwie drwalnie, za 351 rs. rocznie. Wadium rs. 35.

c. Na 1-em piętrze pod Nr 7, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i dwie drwalnie za rs. 351 rocznie. Wadium rs. 35.

d. Pod Nr 6, ośm pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, strych i dwie drwalnie, za rs. 501 rocznie. Wadium rs. 50.

e. Na 2-giem piętrze pod Nr 11, jeden pokój, za rs. 68 rocznie. Wadium rs. 6.

f. Pod Nr 14, cztery pokoje, przedpokój kuchnia, piwnica i drwalnia. za rs. 281 rocznie. Wadium rs. 28.

g. Pod Nr 10, cztery pokoje, kuchnia, piwnica i drwalnia, za rs. 224 rocznie. Wadium rs. 22.

h. Pod Nr 12, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i dwie drwalnie, za rs. 261 rocznie. Wadium rs. 26,

i. Pod Nr 13, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i drwalnia, za rs. 360 rocznie. Wadium rs. 36.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej wskazanem, złożyć opieczętowane deklaracje, wyraźnie bez skrobań i poprawek, napisane na zwyczajnym papierze, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadium w ilości niżej oznaczonej.

Inne warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d.... składam niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wynająć lokal N., w domu pod Nr 1335 na czas od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r. do tejże daty 1875 r. za obłatą po rs. . . . kopiejek . . . (wypisać literami i cyframi) rocznie, poddając się warunkom licytacyjnym. Wadium dołączam. Mieszkam w N. Pisałem w N. d. . . 1872 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan.
(3—3) — 2523 — **ZABOROWSKI.**

W dniu 10 (22) Kwietnia 1872 roku. o godzinie 10-ej rano, w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze przymusowego wywłaszczenia Dobra Ziemskie

WYCZUŁKI,

w parafji Służew gminie Falenty w powiecie i gubernji Warszawskiej położone, mające rozległości dziesiatyn 71 (morgów 141 prętów 278).

Na gruncie powyższych dóbr znajduje się Dwór z drzewa zbudowany, Dom parterowy z drzewa, obszerny Ogród spacerowy i owocowo-warzywny, Stodoła, Holendernia, oraz liczne zabudowania gospodarskie.

Wadium wynosi rs. 1,800, a licytacja rozpocznie się od summy rs. 9,284 kop. 13 1/3, jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Bliższe warunki, oraz szczegółowy opis powyżej wymienionych dóbr, przejrzeć można każdodziennie, w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr 549, oraz u podpisanego a sprzedażą kierującego Adwokata w Warszawie przy ulicy Święto-Jerskiej, pod Nr 1777 (nowy 26) zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Adwokat.
(1 — 3) —2928—

Człowiek w sile wieku,
bezdzietny, obeznany kompletnie w gospodarstwie wiejskiem, pragnie przyjąć obowiązek Rządcy domu lub inne jakie odpowiednie miejsce. Wiadomość: Ulica Mazowiecka, Nr 10/1347F, mieszkania Nr 8. (1—3) -2921--

Fabryka i Magazyn Wyrobów Blacharskich,
istniejąca od lat 15 stu przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 11, przeniesiona obecnie na ulicę Nowy-Świat, Nr 1315, nowy 70, dom W. P. Iwaszkiewicz, dawniej Sułkowskich, wprost Sklepu Kupca Rozmanith.

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność jak dotąd tak i nadal mnie swemi względami zaszczycać raczy. **K. JUNG.**
(1 - 4) —2915—

Przyjmują się
PANIENKI
do nauki Kroju, podług najświeższej metody francuzkiej, oraz przyjmuje się Bielizna, szycie na maszynie i wszelka krawieczczyzna, po umiarkowanej cenie.— Tamże potrzebne są Panny uzdatnione, podręczne i do nauki, ulica Wspólna Nr 20, dom Gutowskiego.
(1 — 3) —2949—

Agronom,
poddany Austrjacki, posiadający język pelski, niemiecki i częścią ruski, lat 32 liczący, żonaty, chlubne świadectwa mający, poszukuje posady Ekonoma lub Rządcy, tu w Kraju lub w Cesarstwie. Adres: Ulica Gołębia, Nowomiejska, Nr 173/13, mieszkania Nr 7, na dole, pod literą B. S. (1—3) —2912—

ROLNIK,
(Rządca lub Ekonom), bezżenny.
Wiadomość w Składzie Papieru **L. Szyllera,** Nowy-Świat, Nr 23. (2 - 3) —2843—

5) Kwietnia r. b. rozpoczyna swe operacje jedyne dotychczas w kraju tutejszym koncessjonowane

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
OD GRADOBICIA

założone w roku 1871 z kapitałem zakładowym

RS. 250,000.

Niżej podpisany mając sobie powierzoną Reprezentację tegoż Towarzystwa na Królestwo Polskie, uprasza osoby życzące sobie otrzymać Agentury ubezpieczeń od gradobicia w Królestwie o conajrychlejsze piśmienne lub osobiste zgłoszenie się, z podaniem adressów firm i znanych osobistości na które powołać się mogą, w skutek czego otrzymają odpowiedź w jak najkrótszym czasie.

ADOLF NEUMANN,

Nadinspektor Ruskiego Towarzystwa ubezpieczeń od gradobicia, założonego w roku 1871.

(2—3) — 2857 — *Warszawa, ulica Leszno, Nr 51.*

Z ZARĘCZENIEM PRAWDZIWOŚCI.

Dra Med. BORCHARDTA

Mydło ziołowe,

do codziennego umywania; udelikatnia płeć; wypróbowany środek na wszelkie nieczystości skórne, użyć można z wielką korzyścią w kąpielach wszelkiego rodzaju,—w opieczętowanych oryginalnych paczkach po k. 40.

Prof: Dra LINDES

Roślinna Pomada woskowa,

nadaje połysk i miękkość włosom, jest wypróbowanym środkiem do utrzymywania przedziału.—W oryginalnych paczkach po kop: 50.

Dra SUIN DE BOUTEMARD

Pasta do zębów

w ¼ i ½ paczkach po 60 i 30 kop. Najtańszy, najwygodniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania zębów i dziąseł, przyczynią się równocześnie do nadania świeżości ustom.

Włoskie miodowe mydło,

jako środek do codziennego umywania, łagodnie działający, poleca się nawet damom i dzieciom płci najdelikatniejszej.— Paczka oryginalna 40 i 20 kop.

Król. Prus. Fizyka obwod.
Dra KOCHA

Cukierki Ziołowe

są dla swych obfitych części składowych z najodpowiedniejszych soków ziołowych i roślinnych, uznane jako wyprobowany środek domowy na kataralną chrypkę, drapanie w szyi zaflegmienie i t. p.

Oryginalne pudełka po 70 i 40 kop.



Dra HARTUNGA

Olejek z kory Chiny

z wywaru najlepszej kory Chiny i olejków woniejących na zakonserwowanie i upiększenie włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych flaszeczkach) po 80 kop.

Dra Hartunga

POMADA ZIOŁOWA

na wznowienie i wzmocnienie porostu włosów, (w opieczętowanych i w szkle ostęplowanych słoikach), po 80 kop.



Wszystkie wyżej przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi niezrównanemi własnościami, sprzedaje

pod zaręczeniem tożsamości,

W Warszawie Skład Papieru **Wł. Mestenhauser**, dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowiecki** dawniej J, Rakoczego, przy placu Teatralnym Nr 17, w domu W-go Brunwey. (27—36) — 5783—

Niniejszem mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Ziemian, iż otworzyłem przy Zakładzie mym Rolniczo-Przemysłowym w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 494 (nowy 5), obok Kościoła Przemienienia Pańskiego.

SKŁAD NASION

Gospodarskich, Leśnych, Pastewnych, Mieszanek, etc. etc., oraz

NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Zawiązawszy w tym względzie obszerne stosunki z pierwszorzędnemi domami, i producentami za granicą, jestem w możności dać wszelką gwarancję tak świeżość i zdolność kiełkowania nasion, jakoteż za skuteczność nawozów u mnie nabytych.

Jakkolwiek powyżej wymienione nasiona zawsze na składzie znajdować się będą, śmiem wszakże upraszać JJWW. i WW. Ziemian, iżby zamówieniami znaczniejszych partji, a szczególniej zbóż do siewu i nawozów sztucznych ile możności wcześnie zgłaszać się raczyli; a to celem postawienia mię w możności zupełnego zadosyć uczynienia ich żądaniom. Przytem mam honor nadmienić, iż przyjmuję w komis do sprzedania wszelkie nasiona gospodarskie i inne produkta rolnicze, starając się o osiągnięcie najwyższych możliwych cen za takowe, zadawalniając się najumiarkowańszą prowizją.

Łaskawie powierzone mi w zakresie powyższym zlecenia, z największą sumiennością i akuratnością załatwiane zostaną ,przyczem głównem mojem staraniem będzie, godnie odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu.

(6—8) — 2365 —

Herman Goldenring.

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne

PP. MONTREUIL braci & Comp.

Fabryka w Clichy la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżoś i policzków.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego**, na Krakowskiem-Przedmieściu. (11—23) — 738 —

Świeży transport Żyta Świętojańskiego,

nadszedł do **Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego**
OSTROWSKIEGO i Spółki,

(4—6) — 2697 — przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d, obok Kościoła.



JOANNA BERGERS

dawniej Fanny Bonnet,

Krakowskie-Przedmmieście, Nr 53, dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją Klientelę, iż otrzymała **Gorsety Hygieniczne** oraz znaczny wybór innych **Gorsetów, Krynolin i Turniur**, pochodzących z pierwszorzędnych fabryk.



Uwaga. Firma obecna uprasza, żeby ją za jedną niebrano z innemi mianującemi się sukcessorkami Fanny Bonnet, albowiem Joanna Bergers jedynie jest, tą, która kierowała zakładem P. Fanny Bonnet, tylko poręcza za roboty, opatrzone znakiem swojej firmy.

(6—6) — 1750 —

EAU DE CORDILIÈRES

Woda do zębów, przygotowana według recepty Indyjskiej.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hanteville Nr 61 w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. W Petersburgu w Zakładzie Perfumeryjnym a la Rénomée, Newski Prospekt, 3, u P. G. Farge. W Wilnie w Aptece P. A. Chróścickiego.

(23—24) — 9528 —

— **Nauczycielka** z wyższem wykształceniem, odznaczająca się znajomością gruntowną i wykładem korzystnym języka polskiego, ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, oraz nauk klassycznych, spełniająca obowiązki swego zawodu od lat kilkunastu, życzy sobie dawać Lekcje na godziny. Bliższa wiadomość na Starem-Mieście Nr 15, dom Kabatnika, pierwsze piętro. (2—3) —2834—

Cudzoziemka

posiadająca języki: niemiecki, francuzki i angielski, obok wyższego wykształcenia, bez muzyki, zaopatrzona w chlubne świadectwa, poszukuje pomieszczenia w Warszawie lub też na prowincji. Zgłosić się można pod adressem M. B., do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (3—3) —2804—

Potrzebnym jest
POMOCNIK do Zakładu Fotograficznego, umiejący retuszować, oraz **APPARATY FOTOGRAFICZNE** żądane są do nabycia. Wiadomość w Hotelu Hamburskim, Nr 33, u Fotografa Nejfacha.
(2—3) —2872—

Do sprzedania z wolnej ręki
FOLWARK,
mający rozległości diesiatyn 105 (włók 7), w tem Łąki diesiatyn 15 (włóka 1), Ogród, Sadzawka, Zabudowania i Dwór, w dobrym stanie. Folwark ten położony jest w bliskości drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, mianowicie od stacji Rogów werst 5, a od stacji Koluszki werst 3, od miasta Brzezin werst 2. Mappa i Rejestr pomiarowy, oraz bliższe szczegóły, są do przejrzenia u W-go Kokelego, Mecenasa, przy ulicy Przejazd, Nr 11.
(2-2) —2885—

— Do sprzedaży **FOLWARK Gortatowice**, położony między Rawą a Nowym-Miastem, przestrzeni dworskiej dzies. 300 (włók 20), a mianowicie: łąk dzies. 30 (włók 2), lasu dzies. 37½ (włók 2½), zagajniku dobrego dzies. 37½ (włók 2½), gruntu orngo pszennego dzies. 70 (morgów 140), resztę grunt żytni, równy z małemi spodkami. Na przestrzeni dworskiej nie ma żadnej służebności włościan—w skutek dobrowolnej umowy, służebność zupełnie usuniętą została, warunki sprzdaży na miejscu, mogą bydź ułożone bez pośrednictwa osób trzecich, szacunek włóki bez inwentarza rubli sreb. 1,200, pożyczki Towarzystwa jestrrs. 7500. (3—3) —2667—

— Jest do wydzierżawienia **OGRÓD** pod warzywo, przy ulicy Brukowej pod Nrem 388, na Pradze, naprzeciw Straży Ogniowej, który w roku zeszłym na tenże cel służył. Wiadomość u Rządcy domu pod Nrem 2 przy ulicy Nowolipie, obok gmachu po b. Kommissji Spraw Wewnętrznych. (2—3) —2828—



Rs. 750

potrzeba na Pożyczkę hypoteczną dla dóbr w gubernji Warszawskiej położonych, blizko Kolei żelaznej. Ktoby miał takową kwotę do wypożyczenia, raczy nadesłać wiadomość do Redakcji „Kurjera“ pod adressem P. P. (2—3) —2861—

Ważna wiadomość!

Ze względu, że Osobom posiadającym ekwipaże, subiekcją jest zajmować się zarządzaniem reparacji uprzęży, za każdą razą potrzeby takowej, dla dogodności przeto publicznej i oszczędzenia większych kosztów,

Fabryka Wyrobów Siodlarsko-Galanteryjnych i Rymarskich,
J. KLINGHOLZ,
istniejąca w Warszawie od lat 37-u, postanowiła przyjmować na siebie wedle żądań, obowiązek, reparowania i utrzymywania w porządku kompletnych chomont, popręgów, uździenic, der, trenzli i t. p., a to za cenę roczną możliwie nizką, jako to:
Za jednokonny zaprzęg angielski, rocznie, Rs. 10.
Na jedną parę koni, Rs. 15.
Na jedną parę i razem jednokonny, Rs. 23.
Na dwie parę koni, Rs. 25.
Na dwie pary i jednokonny, Rs. 30.
Jeżeli więcej jak dwie pary chomont, to liczyć się będzie tylko po Rs. 10 za parę.
Ulica Królewska, Nr 1066k (23),
dom W-go Dubarle,
dawniej pałac Hr Łubieńskich, od frontu.
Juljan Klingholz.
(3—3) —2539—

Lekcje Kroju, Sukień i Okryć Damskich,
pobierać można w domu Nr 432 (nowy 49), na Krakowskiem-Przedmieściu, sposobem łatwiejszym i krótszym, od wszystkich dotychczasowych, za cenę jak najprzystępniejszą.— Tamże przyjmują się do roboty Suknie, Kostiumy, Balowe Tualety, i wszelkie zwierzchie Ubrania, po cenie nader umiarkowanej,— W tejże Pracowni mogą znaleźć całkowite pomieszczenie **Panienki** życzące sobie wyuczyć się Krawieczczyzny Damskiej, za skromnem wynagrodzeniem. (10—0) —928—

ZAMOWA ROBOTNIKÓW.

Górali na sianokosy i żniwa, wraz pobieraczami, oraz z

Parobków z familją, za trzechletnim kontraktem służbowym, dostać można przez Dom Kommissowo-handlowy **L. Sroczyńskiego w Krakowie, Hotel Saski.**

Ważna uwaga: Wcześna zamowa tembardziej pożądana, że z powodu robót kolei Podtatrzańskiej Górale tego roku na niepewne nie pójdą do Rossji.
(7—10) —1607—



Jest do sprzedania
DOM
z zabudowaniami gospodarskiemi na Pradze, przy Ząbkowskich Rogatkach, za cenę umiarkowaną. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Prostej pod Nrem 3, u Właściciela.
(1—3) —2933—

1,300 Rsr. dla Emeryta,
pobierającego znaczną emeryturę, jest do wypożyczenia. Wiadomość pod Nrem 97 nowym, wprost Zygmunta, w lokalu Nr 2. (1—1) —2937—

Młody Człowiek
porządnej powierzchowności, poszukuje posady do prowadzenia korrespondencji w języku russkim lub polskim; również może prowadzić rachunki w sprawach handlowych. Osoby interessowane raczą złożyć swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami **O. P. K.** (1—4) —2919—

Jest do wydzierżawienia lub sprzedania częściami.
Ogród warzywny
w Warszawie przy rogatce Jerozolimskiej i Alejach Jerozolimskich; ma rozległości diesiatyn 4½ (morgów 9 prętów 93), czyli łokci kw. 157,107. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Nowogrodzkiej, w domu 1-szym, mieszkania Nr 9. (1—3) —2917—

— **Człowiek w sile wieku bezżenny,** posiadający polski i niemiecki język, który zarządzał znacznemi Majątkami na Szląsku, w W. Ks. Poznańskiem i w Prussach Zachodnich, pragnie odpowiedniego obowiązku w Królestwie. Adresy składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. W. S. (1—3) —2931—

Potrzebnem jest Dziecko
do karmienia.
Ulica Pańska, Nr 1221 (nowy 32). Stróż wskaże. (1—1) —2924—

100 Butelek Wina Tokajskiego
dobrego, jest do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość pod Nr 97 nowym, wprost Zygmunta, lokalu Nr 2. (1—1) —2929—

Broszurki z Prospektami
dotyczącemi użycia
PIGUŁEK CAUVINA,
znajdują się do nabycia w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Warszawie, i Chrościńskiego w Wilnie. (11—23) —739—

Są do sprzedania za umiarkowaną cenę: **Łóżko** mahoniowe w dobrym stanie; **Fotel** i trzy Krzesła olszowe używane; **Szafka** na naczynia kuchenne; oprócz tego niektóre rzeczy z garderoby męzkiej. Wiadomość powziąść można na ulicy Leszno, w domu pod Nr 10 nowym, na 1-m piętrze. Numer mieszkania miejscowy Stróż wskaże. (1—2) —2904—



Krowa rasowa,
duża, pięknej maści, dojna, jest do sprzedania, w domu pod Nrem 28, przy ulicy Leszno w podwórzu, na lewo, tam gdzie szklanne drzwi. Wejście bramą między Apteką i Cukiernią. (3—3) —2656—

FUTRA
Szopy i Tchurze z prawdziwym bobrowym Kołnierzem, są do sprzedania za przystępną cenę, ulica Ogrodowa Nr 827. Wiadomość u Stróża w bramie. (3—3) —2794—

PASTA I SYROP
Nafé p. Delangrenier
w Paryżu, Richelieu, 26.
w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (14—16) —9060—

Żona schorzałego byłego Nauczyciela Muzyki, matka sześciorga wzorowo przez nią wychowanych dzieci, pragnie przyjąć do siebie
na wychowanie Dzieci,
pozbawione opieki matki, którym sumienną i troskliwą opiekę zaręcza.— Wiadomość bliższa w Redakcji „Gazety Polskiej.“
(9—0) —1158—

Dobra ziemskie w blizkości Warszawy położone, rozległości dzies. około 450 (włók 30) posiadające, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i inwentarzami są do sprzedania, na korzystnych warunkach. Bliższą wiadomość powziąść można u p. Józefa Kleczkowskiego Patrona, w Warszawie, przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nrem 20 zamieszkałego. (2—3) —2785—



MASZYNA
zupełnie nowa,
systemu Wheelera i Wilsona,
szyjąca bez szelestu i lekko,
jest do sprzedania.
Leszno, Nr 52, 2-gie piętro,
wejście z podwórza.
(3—3) —2577—

Do sprzedania:
Fortepian Koncertowy,
fabryki Erarda, mało używany, z pięknym metalicznym głosem; Zegar podróżny; Lampy bronzowe angielskie, stołowe i wiszące; Obrazy sztychowe i owalne zdobiące pokoje i pojedyncze meble. Ulica Wiejska, Nr 5 nowy, mieszkania Nr 1, od godziny 10 do 5.
(2—3) —2573—



Magazyn Mebli,
będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. **A. Lewanowicz.**
(6—6) —2450—

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia
Magazyn Mód,
od lat kilkunastu egzystujący, w domu pod Nrem 1/280, przy ulicy Szerokiej-Freta. Wiadomość u Stróża Franciszka w bramie.
(3—3) —2780—

Potrzebny jest
UCZEŃ,
do Zakładu introligatorskiego W. Kreusch, przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. Hr. Zamojskiego, zapewniając mu rodzicielską opiekę.
(3—3) —2641—



Wolant
na jednego lub parę koni, do sprzedania, oraz **Wóz** pojedynczy na żelaznych osiach, mocno zbudowany. — Wiadomość w Warsztacie Kowalskim przy ulicy Podwale pod Nr 500 lit. C, w domu W-go Jezierskiego. (1—3) —2916—



Jest do sprzedania za cenę umiarkowaną,
Powóz
mało używany i zupełnie w dobrym stanie. Spytać się w Zarządzie Komendanta Cytadelli.
(2—3) —2883—



Jest do sprzedania
Fortepjan
o 7-u oktawach, w bardzo dobrym stanie, przy ulicy Orlej, Nr 801. Oglądać go można od 9-ej do 3-ej i od 5-ej do 8-ej. Wiadomość u Właściciela domu.
(1—3) —2914—

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.
cztery Pokoje,
Przedpokój i Kuchnia z piwnicą i komórką, w domu pod Nrem 1142d (nowy 46), na ulicy Grzybowskiej, za rsr. 210 rocznie. Wiadomość u Stróża w każdym czasie, lub u Rządcy do godz. 10-tej z rana, i po południu od godz. 3-ej. (1—3) —2939—

Letnie Mieszkanie
przy przystanku drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Brwinów, na kolonji Marynin, składające się z 2-ch Pokoi, Kuchni i Passażu oszklonego, z wyjściem na ogród. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Nr 1559B, mieszkania Nr 9. (1—1) —2922—

Potrzebnym jest od 1-go Lipca r. b.
Apartament
na parterze lub na 1-m piętrze, złożony z 10 lub 12 Pokoi, oraz Stajni, Wozowni, przy jednej z pierwszo-rzędnych ulic, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu. Adres zostawić proszę w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami Z. N.
(1—1) —2918—

Do wynajęcia zaraz
dla Kobiety Pokój,
na dole przy ulicy Widok, Nr 5 domu, mieszkania 9. Wiadomość tamże od Panny Dąbrowskiej. (1—1) —2913—

LOKALE
z 2-ma wejściami, od 1 Lipca r. b. do wynajęcia, w domu Nr 5 nowy, ulica Bracka, 1-sze piętro, 5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarka, piwnica; parter, 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarka, Piwnica—i od 1 Kwietnia r. b. 4-y Pokoje, Przedpokój, Pasaż, Kuchnia, Spiżarka i inne dogodności. Wiadomość u Stróża w miejscu. (3—3) —2796—

Ktoby miał do wynajęcia od Ś-go Jana
Mieszkanie,
przy Zielonym Placu, Królewskiej, Mazowieckiej lub Marszałkowskiej ulicy, złożone z 5-ciu lub 4-ch dużych Pokojów, na parterze lub 1-m piętrze, z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Składem na drzewo, zechce zawiadomić o tem do domu Nr 38 przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1 mieszkania.
(2—3) —2809—

LETNIE
MIESZKANIE
złożone z 5-ciu Pokoi i Kuchni, oraz 3 Pokoje do wynajęcia, przy ulicy Rozbrat Nr 2, od strony Łazienek Królewskich. Wiadomość na miejscu. — Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży Placu narożnego, przy ulicy Kruczej pod budowę domu, około 2,000 łokci kwadr. mającego. (2—3) —2753—

Ogłoszenie.
Wójt Gminy Czyste.
Wzywa prawego właściciela, aby po odbiór znalezionych, a w depozycie tutejszego Urzędu Gminnego znajdujących się: Zegarka złotego i Broszki, w przeciągu czterech tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, z legalnemi dowodami, do podpisanego zgłosił się; po upływie bowiem powyższego terminu, z znalezionemi przedmiotami postąpionem będzie wedle prawa.
W Woli, dnia 7 (19) Marca 1872 roku.
(3—3) —2543— **Kaszyński.**

Dnia 3-go b. m., w przechodzie z ulicy Rymarskiej na Senatorską, a następnie jadąc dorożką Nr 501 na Solec, zgubioną została
Bransoleta złota z Turkusami.
Łaskawy Znalazca raczy oddać takową do Apteki F. Borowskiego, na Solcu, za stosowną nagrodą. (2—3) —2866—

Nagroda Rs. 15.
Zgubione zostały **Trzy Weksle** na zlecenie Pinkusa Fux, wystawione dnia 20 Września (2 Października) r. b.; dwa na Rs. 200 i 100, przez Bonka Lipkowicz, a jeden na Rs. 61, przez L. Goldberga. Znalazca raczy się zgłosić do mnie w Hotelu Berlińskim na Nalewkach, do Kantoru Hotelowego, i za zwrotem zgubionych Weksli, otrzyma powyższą nagrodę. (2—3) —2877—



Zegarek damski złoty z Emalją, o dwóch Kopertach, zginął wczoraj wieczorem w przechodzie z ulicy Szpitalnej, Mazowiecką, Wierzbową, do Sali Towarzystwa Muzycznego w Gmachu Wielkiego Teatru. Uczciwy Znalazca raczy oddać go za nagrodą jakiej żądać będzie, do mieszkania Pułkownika Krosnowskiego, przy ulicy Szpitalnej, Nr 12, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (1—1) —2920—



NAGRODY
Rsr. pięćdziesiąt.
Dnia 9 Marca 1872 r. skradziono we wsi Małopole, pow. Radzymińskim **parę Koni,** Klacz karą lat 8, na czole mała biała gwiazda; Klacz skarogniada, łysa, cztery nogi białe lat 3. — **L. Patzer.**
(2—3) —2795—



Nagrody Rs. 3.
Dnia 19 (31) Marca wieczorem, skradziony z Pokoju maleńkiego **Pieska** czystej rassy, Kingcharles, biały z plamami bronzowemi, łebek cały bronzowy z maleńką strzałką białą pośrodku łebka, uszy bronzowe bardzo długie, ogon biały z ogromną kitą. Ktoby posiadał wiadomość o pomienionym Piesku, uprasza się donieść na Jerozolimskiej Alei, Nr 28, w mieszkaniu Nr 8, na 1-sze piętro. (2—3) —2844—



Dnia 2 Kwietnia wieczorem, wybiegł z domu z pod Nru 21 ulicy Złotej **PIESEK biały,** z uszami żółtemi **Pudelek.** Kto da wiadomość o nim, lub go odniesie pod Nr 2 mieszkania, dostanie nagrody rubla.
(1—3) —2932—



Zabłąkał się Piesek
półroczny, zupełnie biały, z uszkami czarnemi kędzierzawemi.— Uprasza się Łaskawego Znalazcę o odprowadzenie takowego, za nagrodą, do domu Nr 4 przy ulicy Wspólnej, do Jana Turskiego.
(1—1) —2927—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 475e (nowy 5). — Дозволено Цензурою.